

WOJCIECH BORUCH

ur. 1921; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Piaski, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Piaski, dwudziestolecie międzywojenne, wygląd Piask, zabudowa Piask, targ w Piaskach, litkup, Kozak w Piaskach, praca we dworze, projekt Lublin 1944-1945 – trudny fragment historii

Wygląd i klimat Piask przed wojną

Piaski za cara były miastem. Naprzeciw kościoła był olbrzymi dom parafialny, dwupiętrowy, jednocześnie poczta się mieściła. Z Lublina przez Piaski była trasa do Lwowa. Tędy przejeżdżały konie, tutaj przystawały i szły dalej. Miasto było usytuowane na głównej ulicy. Nie wolno było stawić stodoły obok tych domów. Dalej były wydzielone ulice na budowę stodoł. Gospodarz mieszkał tu, a szedł do stodoły pół kilometra nieraz. Zdarzało, że w tych stodołach ginęło coś, dlatego, że te stodoły musiały być osobno. Teraz tam gdzie były stodoły są prawdziwe ulice. Piaski budują się w kierunku Kozic, tam się rozwija miasteczko. Tutaj był tylko rynek pobudowany, gdzie dawniej był sąd za cara. Budynek ten kupił mój ojciec. Tam były sale siedemdziesięciometrowe. W części mieszkaliśmy, a część wydzierżawialiśmy. Dalej był pusty plac, na którym odbywały się targi. Targi były drobne czyli tak zwane koszyckowe, straganowe, a prawdziwe targi były dalej - końskie, krowskie, świńskie. Olbrzymie targi. I z tych targów dużo ludzi żyło, mięli herbaciarnie. Dawniej targi trwały do godziny dwunastej w nocy, dlatego, że później były litkupy. Był na targach, i żeby nie zjadł obiadu, nie wypił wódki? To niemożliwe, że był na targu. Dzisiaj targ trwa dwie godziny. W wtedy dopiero po północy to wszystko towarzystwo się rozjeżdżało. Z kilku powiatów zjeżdżali się ludzie. W Piaskach drewnianych budynków było bardzo mało. Z tego powodu, że był kamień. Z białego kamienia się budowało.

W Piaskach był jeden Kozak z Zaporowskich, który w [19] 20 roku przeszedł do armii Piłsudskiego z armii Tuchaczewskiego. Tuchaczewski najpierw okłamał Piłsudskiego, miał być z nim, walczyć z komuną, a później przeszedł do Stalina, a te pułki dwa zostały. Ci Kozacy były w obrębie Piask. Ten jeden został i był za stróża w gminie. Przyszła niedziela, elegancko był ubrany po kozacku, szedł do kościoła i każdy wiedział, że on walczył za Polskę. Dobrze był odbierany. Nikt pretensji do niego nie

miał. Wziął Polkę, ale była bezdzietna.

Przeważnie biedniejszy naród chodził do pracy do dworu. Dwór niewiele płacił, ale jaka sprawa dworu była - panowie brali pieniądze z hipoteki, ile tylko mogli. Później na hipotekę oddawali część pola. Na przykład taki pan w Piaskach miał 900 hektarów. W pierwszej fazie oddał 300 hektarów. To rolnicy brali 50% tylko a 50% szło na hipotekę. I stwarzała się taka większa gospodarka. W drugiej fazie następne 300 sprzedał. Do okupacji zostało tylko 300 hektarów.

Data i miejsce nagrania	2013-08-20
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Gabriela Bogaczyk
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"